

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kultura/93080,Maria-Koterbska-Podejrzany-Brylant.html>



ARTYKUŁ

Maria Koterbska. Podejrzany „Brylant”

Autor: ADAM DZIUBA 06.07.2022

Biografia Marii Koterbskiej, to losy artystki, której kariera rozwinęła się i osiągnęła szczyt w okresie PRL. W tle estradowej aktywności wykonawczynie słynnych „Parasolek”, można odnaleźć wątki przemytnicze oraz – co za tym idzie – zainteresowanie komunistycznych służb specjalnych, które rozważały nawet w pewnym momencie skłonienie piosenkarki do współpracy.

Maria Koterbska, urodziła się w 1924 r. w Białej Krakowskiej, małopolskim mieście, które w 1950 r. połączono z Bielskiem. Szkołę średnią ukończyła w Bielsku, w tym mieście zadebiutowała na scenie i zawarła związek małżeński z inżynierem Janem Franklem. Jej głos i talent doceniono wcześniej: od początku lat pięćdziesiątych występowała w audycji Radia Katowice „Melodie świata”, wystąpiła w kilku produkcjach filmowych. W 1956 r. związała się z kabaretem literackim „Wagabunda”, jako jego solistka śpiewała w Polsce i Europie. Artystka, legenda polskiej piosenki rozrywkowej, zmarła w Bielsku-Białej w styczniu 2021 r.

Wiedeńskie rewelacje Tadeusza Jurzaka

W listopadzie 1961 r. kontrwywiad Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Katowicach zainteresował się Tadeuszem Jurzakiem, bielszczaninem regularnie wyjeżdżającym do Austrii. Choć nie udało się ustalić, czy został on formalnie zwerbowany do konfidencjonalnej współpracy, to jednak rozmawiał z funkcjonariuszami kontrwywiadu SB, dzieląc się wiedzą o Wiedniu spotkanych w naddunajskim mieście Polakach. Wedle niego w stolicy Austrii krzyżowały się legalne i nielegalne trasy handlowe, a polscy przemytnicy sprzedawali brylanty, złoto, a nawet złotówki. Wedle Jurzaka przemytniczymi interesami mieli się zajmować piloci LOT, kolejarze, turyści, studenci. W kontekście uprawiania kontrabandy padło też nazwisko Marii Koterbskiej.

W marcu 1962 r. funkcjonariusz kontrwywiadu SB ppor. Jan Bryłka przeanalizował dotychczas uzyskane informacje i uznał, że Koterbska i jej mąż od kilku lat zajmowali się przemytem brylantów do Austrii, zarabiając na pojedynczej transakcji od kilkudziesięciu do dwustu tysięcy złotych.

Kontrwywiad zainteresował się wątkiem artystki, bowiem szybko ustalono, że utrzymywała ona żywy kontakt, korespondencyjny i osobisty, z mieszkającą Wiedniu szwagierką. Koterbska kilkakrotnie przebywała u niej w Austrii, przyjmowała ją też w Bielsku-Białej.

W marcu 1962 r. funkcjonariusz kontrwywiadu SB ppor. Jan Bryłka przeanalizował dotychczas uzyskane informacje i uznał, że Koterbska i jej mąż od kilku lat zajmowali się przemytem brylantów do Austrii, zarabiając na pojedynczej transakcji od kilkudziesięciu do dwustu tysięcy zł (co przy przeciętnych rocznych zarobkach w Polsce, oscylujących wokół 20 tys. zł, było kwotą niebagatelną). Funkcjonariusze szybko

skonstruowali hipotetyczny schemat powiązań siatki przemytniczej. Jej głównym organizatorem miał być Ludwik Skoczylas, były dyrektor Departamentu w Ministerstwie Komunikacji, znajomy Koterbskiej i jej męża, prowadzący w Austrii sklep galanteryjny, handlujący też pochodzącymi rzekomo z kontrabandy złotem i kamieniami szlachetnymi. Piosenkarka miała być jednym licznych polskich kurierów „gangu” Skoczylasa.



Maria Koterbska wśród muzyków
(fot. NAC)

Artystka pod obserwacją

5 marca 1962 r. ppor. Bryłka zdecydował o objęciu artystki ścisłą inwigilacją w ramach sprawy o kryptonimie „Brylant”, w której podejrzanym był też jej mąż. Funkcjonariusz zadbał o dopływ informacji o małżonkach od trzech tajnych współpracowników SB, spośród których dwoje miało dosyć rozległą wiedzę o rodzinie piosenkarki. Jednak wysoko oceniona jako informator TW „Irena”, specjalizowała się w plotkach, racząc np. Bryłkę informacjami o spodziewanym rozwodzie Koterbskiej i jej rzekomym romansie z Jerzym Połomskim (do rozpadu małżeństwa nigdy nie doszło, zakończyła je śmierć męża Koterbskiej w 2020 r.).

Jeden z TW dostarczył SB wiedzę o sytuacji materialnej Koterbskiej: zarabiała miesięcznie ok. 20 tys. zł, z czego na prowadzenie domu przekazywała mężowi 1/3 i była to kwota

zupełnie wystarczająca mu na wszelkie potrzeby.

W kwietniu 1962 r. ppor. Bryłka ustalił, że w Wiedniu mieszkały siostra Frankla i jego zmarła latem 1961 r. ciotka. Dowiedział się ponadto, że Frankl praktycznie nie opuszczał Bielska-Białej, zajmował się domem oraz opieką nad kilkuletnim synem. Jego żona bywała w domu rzadko, bowiem praktycznie stale gdzieś występowała.

Jeden z TW dostarczył SB wiedzę o sytuacji materialnej Koterbskiej: zarabiała miesięcznie ok. 20 tys. zł, z czego na prowadzenie domu przekazywała mężowi 1/3 i była to kwota zupełnie wystarczająca mu na wszelkie potrzeby. Związana była kontraktem z „Polskim Radiem” i z kabaretem „Wagabunda”, miała bardzo napięty grafik koncertów i nagrań. Latem 1962 r. była wprawdzie prywatnie we Wiedniu, ale nie przewoziła kontrabandy.

4 lipca 1962 r. Bryłka zgłosił zamiar pozyskania artystki w charakterze tajnego współpracownika. Jako jej przyszłe zadanie wskazał:

„ustalenie i rozeznawanie kanałów przemytniczych”,

jak też:

„ujawnienie łączników central przemytniczych”.

Podporucznik Bryłka uznał jednak, że nie uda się zaszantażowanie artystki poprzez udowodnienie jej popełnienia przestępstw dewizowych. Proponował zwerbować ją do dobrowolnej współpracy.



Maria Koterbska (fot. NAC)

„Brylant” trafia do szafy

W listopadzie 1962 r. z podróży do Wiednia wrócił konfident SB o pseudonimie „Aleksander”. Spotkał tam Frankla i wraz z nim poszedł do Skoczylasa lecz nie usłyszał żadnych rewelacji. Okazało się przy tym, że sam „Aleksander” dysponował w Wiedniu kontaktami ze środowiskiem interesującym kontrwywiad SB, zamierzał też częściej wyjeżdżać do Austrii.

W tej sytuacji w lutym 1963 r. zrezygnowano z inwigilacji Koterbskiej i podejmowania prób pozyskania jej do współpracy, tym bardziej, że działania przeciwko niej nie dostarczyły dowodów na to, by artystka trudniła jakąkolwiek nielegalną działalnością. Nie widziano też możliwości, by ją zwerbować jako tajnego współpracownika. 10 lutego 1963 r. zdecydowano o zakończeniu sprawy „Brylant”. Piosenkarka mogła bez nadzoru i – co najważniejsze – żadnych przeszkód ze strony funkcjonariuszy, rozwijać artystyczną karierę.



**Maria Koterbska z synem
Romanem. Bielsko-Biała, 1958 r.
(fot. PAP/CAF/K. Seko)**

Tekst jest skróconą wersją artykułu „Brylant” ze skazą? Operacja kontrwywiadowcza Służby Bezpieczeństwa przeciwko Marii Koterbskiej, „CzasyPismo” 2021, nr 2 (20), s. 24–28.

COFNIJ SIĘ